

# Kalina Jędrusik, Zmierch

Zmierch wszedł cicho przez sień  
twój profil jak cień  
rozpłynął się w mroku.  
Zmierch, więc chyba już czas  
twój uśmiech mi zgasł  
i smutno jest wokół

Otworzę na zmierzch cichutko drzwi  
i nie zobaczysz, jak ciężko mi,  
jak bardzo ciężko mi iść,  
gdy zmierzch twą zakrył mi twarz  
i nie wiem czy masz  
w oczach żal  
czy może – zmierzch?

Jest między nami wiele ciszy  
i bardzo mało słów.  
Słów więcej lękam się usłyszeć  
powiedzieć: „Mów”  
Nie wiem, co się za ciszą kryje  
nie wiem – czy wiedzieć chcesz.  
Więc może lepiej niech okryje  
słowa i ciszę zmierzch.

Zmierch wszedł cicho przez sień  
twój profil jak cień  
rozpłynął się w mroku.  
Zmierch, więc chyba już czas  
twój uśmiech mi zgasł  
i smutno jest wokół

Otworzę na zmierzch cichutko drzwi  
i nie zobaczysz, jak ciężko mi,  
jak bardzo ciężko mi iść,  
gdy zmierzch twą zakrył mi twarz  
i nie wiem, czy masz  
w oczach żal  
czy może – zmierzch